

SERWIS INFORMACYJNY AMBASADY R.P. PRZY WATYKANIE

No 20

Rzym, dnia 27 czerwca 1961.

"Osservatore Romano" o prześladowaniu Kościoła w Polsce

Naczelnny publicysta dziennika watykańskiego zajął się znowu położeniem Kościoła w Polsce. W artykule wstępnym "Warszawskie polemiki" /"Polemiche a Varsavia"/ F. Alessandrini wchodzi odrazu in medias res: napaści prasy reżymowej przeciw Stolicy św. i "polityce watykańskiej" nie są nowością. Już od 1945 roku, a więc od chwili uchwycenia władzy w Polsce przez komunistów, "nowi przybysze" podjęli kampanię mającą na celu oderwanie katolików polskich od Rzymu; systemy użyte w tym celu były analogiczne do dzisiejszych. Mimo, że obecnie są u władzy w Polsce ludzie, którzy w swoim czasie piętnowali niegodziwość procesów terrorystycznych, zaczyna się wszystko od nowa.

Organ watykański przytacza ostatnie ataki prasy reżymowej na biskupów i Stolicę św., której się zarzuca, że jest przeszkodą w uregulowaniu stosunków między państwem a Kościołem. Mimo bezpośredniej repliki Kardynała Wyszyńskiego ataki prasy komunistycznej nie ustają. "Trybuna Ludu" i "Życie Warszawy" nie kępiją się bynajmniej znanym ogólnie stanem rzeczy, uciekają się do najniższych oszczerstw i nie cofają się przed obraźliwymi insynuacjami w stosunku do Piusa XI i Piusa XII, ba nawet do obecnego Papieża, którego serce ojcowskie wszyscy znają. W usta Kardynała Wyszyńskiego wkłada się, w związku z jego kazaniem na Boże Ciało, słowa, których nie wypowiedział.

Nie warto się nawet zapytywać, jaki cel mają te polemiczne występy, gdyż wiemy już że już od 1944 roku przewidziany był przez komunistów maksymalny wysiłek, by oderwać katolików polskich od Stolicy św. Szesnaście lat różnych prób w tym kierunku, nacisków, gwałtów prawnych i administracyjnych dowodzi, że nie chodziło o zwykłe ćwiczenia platońskich doktrynerów. Ale stwierdziwszy to, trzeba też powiedzieć, że komuniści polscy lepiej by zrobili gdyby byli ostrożniejsi w swoich oszczerstwach, tym bardziej że prawda jest powszechnie znana. Nie jest ani rozsądne, ani skuteczne twierdzić oszczerczo, że Stolica św. poświęciła Polskę na ołtarzu hitlerowskim, gdy wszystkim Polakom wiadomo, że napaść na ich ojczyznę była podwójna, równoczesna i ukartowana pomiędzy Niemcami nazistowskimi a Związkiem Sowieckim i komunizmem.

Miliony Polaków zginęły na skutek paktu niemiecko-sowieckiego z sierpnia 1939, który został podpisany właśnie w chwili gdy Papież wołał "nic nie jest stracone z pokojem, wszystko może być stracone z wojną".

W końcu artykuł zawiera przypomnienie, że w sprawie ziem zachodnich Watykan nie może odstąpić od zasad, które zresztą stosował i wówczas, gdy Niemcy żądały nowej organizacji biskupstw w okupowanej przez nich Polsce.

"Jeżeli komuniści polscy potrzebują pretekstów, niech ich szukają gdzieindziej: bo wszystko ma granice i nawet w przekraczaniu prawdy potrzeba zachować jakiś elementarny umiar" /vide załącznik/.

- - - - -